

Hetman Stanisław Żółkiewski pogromca Moskwy



Stanisław Żółkiewski herbu Lubicz, zwycięzca spod Kłuszyna, zdobywca Moskwy, pogromca Niemców, Mołdawian, Tatarów, Kozaków, Szwedów i Moskali, zawsze wierny stronnik króla, żył w latach 1547-1620. Pochodził z rycerskiej rodziny – jego dziad Mikołaj bił Tatarów i Wołochów, ojciec Stanisław był rotmistrzem obrony potocznej, starszy brat Mikołaj stawał dzielnie pod Lubieszowem w 1577. Był jednym z najwybitniejszych ludzi epoki. Wśród wrogów

Rzeczypospolitej wzbudzał strach i szacunek. Kanclerz i hetman wielki koronny, jeden z najwybitniejszych wodzów w dziejach Rzeczypospolitej.

Stłumił krwawo powstanie kozackie Nalewajki w 1596, choć sam opowiadał się za porozumieniem z Kozakami. Walczył ze Szwedami w Inflantach, pokonując ich w bitwie pod Rewlem w 1602 roku. Chronił kresy południowo-wschodnie przed najazdami Tatarów, których w 1606 roku pobił pod Udyczem. Przeciwny popieraniu Dymitra Samozwańca i wojnie z Rosją, objął jednak dowództwo i w 1610 roku rozbił pod Kłuszynem trzykrotnie silniejsze wojska rosyjsko-szwedzkie. Następnie zajął Moskwę i wziął do niewoli cara Wasyla Szujskiego. Nawiązując do planów Batorego, zawarł z bojarami rosyjskimi porozumienie o unii państw i uznaniu za cara królewicza Władysława. Po odrzuceniu planów przez Zygmunta III zrezygnował z dowództwa na wschodzie i zajął się obroną granicy południowo-wschodniej. W 1618 roku został hetmanem wielkim koronnym, rok później kanclerzem. W 1620 roku, usiłując uprzędzić wielki najazd turecko-tatarski, wyprawił się do Mołdawii, lecz w bitwie pod Cecorą nad Prutem poniósł porażkę. Zmuszony do odwrotu, zginął bohatersko w stepach nad Dniestrem koło Mohyłowa, chcąc „trupem swym zawalić drogę do Rzeczypospolitej”. Jego głowę zawieziono sułtanowi tureckiemu jako trofeum. Bohaterska śmierć hetmana odbiła się szerokim echem w Rzeczypospolitej – rok później przebudzona ojczyzna wystawiła 100 tys. żołnierzy i odparła wielki najazd Imperium Tureckiego. Stanisław Żółkiewski został pochowany w Żółkwi – mieście, które założył. Na nagrobku zostały wyryte słowa: „Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor” tzn. „Niech z kości naszych powstanie mściciel”. Jak się okazało były to prorocze słowa – Jan III Sobieski, król polski, prawnuk Żółkiewskiego po kądzieli (jego matka, Teofila Daniłowiczówna była wnuczką hetmana) pomścił swego przodka – zwycięstwa pod Podhajcami, Braławiem, Komarnem, Niemirowem, Narolem, Chocimiem, Lwowem, Żórawnem, Wiedniem i Parkanami czy Peretytą wskazują jednoznacznie, że z kości wielkiego hetmana powstał mściciel.

